

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Straty Anglosasów w wojnie o Pacyfik

Oroędzie Ojca Świętego Piusa XII Przełamanie linii Pophama

Silna ofensywa na półwyspie Malajskim / W 24 godziny złamano opór / 20 tysięcy Hindusów w panicznym odwrocie

Tokio, 29 grudnia. — W ciągu ataku na Singapur, wojska japońskie — jak donosi agencja „Domei” — osiągnęły już pewne miejsca na południe od linii obronnej nazwanej po zdymisjonowanym naczelnym dowódcy Pophama. Linia Pophama, która rzekomo miała wytrzymać co najmniej przez 3 miesiące wszelki napór, została w piątym dniu po wybuchu wojny w dokładnym 24 godzinach przełamana.

Większość oddziałów obrońców, składająca się z mniej więcej 20 000 Hindusów, zdziśiatkowana została do nieznaczelnej kęsy. O bezładności odwrotu brytyjskiego świadczy fakt, iż na linii Pophama pozostawiono 40 pancernych wozów bojowych, 68 armat wszelkiego kalibru, 20 samochodów oraz wielkie ilości innych rodzajów broni.

Na południe od linii Pophama teren bojowy zwęża się do 6-metrowej drogi o twardej nawierzchni.

PODZIĘKOWANIE CESARZA DLA ZWYCIĘZCÓW

Tokio, 29 grudnia. — Jak komunikuje wydział armii lądowej oraz wydział marynarki Głównej Kwatery Cesarskiej, cesarz wystosował pismo do generała Hata, naczelnego dowódcy japońskiej armii ekspedycyjnej w Chinach i wcałodziła Kana, naczelnego dowódcy floty japońskiej na wodach chińskich, w którym wyraża swój niezwykły podziw dla bohaterstwa czynów, dokonanych przez japońską armię lądową i japońską marynarkę wojenną w czasie zdobycia Hongkongu.

KOMUNIKAT BIAŁEGO DOMU

Sztokholm, 29 grudnia. — W Waszyngtonie podano do wiadomości, że w ciągu pierwszych 10-ciu dni wojny na Oceanie Spokojnym Amerykanie ponieśli straty, wynoszące 7 procent łącznych ofiar w zabitych podczas wojny żołnierzach. Liczba zabitych Stanów Zjednoczonych w wojnie światowej wynosi, według danych urzędowych, 116 tysięcy.

Premier Australii do Churchilla i Roosevelta

Sytuacja Anglii i Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym

Genewa, 29 grudnia. — „Daily Mail” przynosi doniesienie od swego korespondenta z Sydney, według którego premier Australii Curtin wystosował do Churchilla i Roosevelta w Waszyngtonie depeszę, w której przedstawiał plany Australii w sprawie zwycięskich operacji w wojnie na Oceanie Spokojnym. Jak podkreśla dziennik londyński, jest to pierwszy wypadek, aby premier Australii komunikował się bezpośrednio z prezydentem Stanów Zjednoczonych. Depesza Curtina stwierdza m. in., że Camberra jest wstrząśnięta z powodu braku sił brytyjskiego lotnictwa i w rynek na półwyspie Malakka — w jego rejonie — a przede wszystkim z powodu nasuwających się możliwości, iż Singapur w danych okolicznościach może być zdobyty przez Japończyków. Premier australijski jest zdania, że poprzednio zarówno rząd brytyjski, jak i brytyjscy naczelnicy dowódcy na półwyspie Malakka wydawali sami zupełnie błędne komunikaty o stani: urzędach obronnych w Singapurze i na półwyspie Malakka.

Wylądowanie około 80—100.000 Japończyków z pomocą 80 transportowców na wyspie Luzon rzuca — jak stwierdza w dalszym ciągu depesza — jasną i znamienne światło na słabość sprzymierzonych. Raporty, jakie przedstawiono na australijskiej radzie wojennej w ostatni wtorek, stwierdzała, że lotnictwo sprzymierzonych na Oceanie Spokojnym nie ma najmniejszych widoków uporania się z lotnictwem japońskim. Japończycy z coraz bardziej wzrastającą śmiałością wysyłały silny transporty konwojowane do strategicznych punktów na Oceanie Spokojnym. Fakt ten uważany jest w Australii jako dalszy dowód niedostateczności sił zbrojnych sprzymierzonych na Dalekim Wschodzie.

ATAK NA DUFF COOPERA

Rio de Janeiro, 29 grudnia. — Wina z powodu niepowodzenia na Pacyfiku przypisuje prasa australijska jednomyślnie Londynowi. I tak „Camberra Times” pisze, iż wypadki na półwyspie Malajskim wykazały, że Londyn niebadał traktując sprawę wojny na Pacyfiku. Trzeba będzie w przyszłości domagać się tego, by ci, którzy po-

wierczmi. Druga ta zapotrzoną jest w cały system bunkrów, iowów przeciwczołgowych i zapór z drutu kolczastego i stanowiła przez tym jedyną możliwą dla Japończyków drogę przemarшу, gdy po obydwu stronach ciągnęła się dziczewa dżungla. Widoczny zamiarem

angielskim było zwabienie Japończyków na tę drogę, by ich tutaj po odcięciu z tyłami doszczętnie zniszczyć. Po przełamaniu linii obronnej oraz po wycofaniu się wojsk hinduskich doszło pomiędzy oficerami hinduskimi i brytyjskimi do krwawych zacięć.

Oroędzie święteczne Ojca św.

Citta del Vaticano, 29 grudnia. — W wigilię Bożego Narodzenia Papież wystosował oroędzie święteczne do świata, w którym oświadczył, że obecna wypadki dowiodły, że chrześcijaństwo nie zawiodło pokładanych w nim nadziei. Ojciec Święty stwierdza w dalszym ciągu, że również ludzie naszej epoki powinni czerpać z sztarych bogactw i siły do spełnienia swoich zadań życiowych. Wołanie o powrót do źródła dobrobytu powinno zabrzmieć głośno, wyraźnie i zgodnie w obecnej chwili, kiedy cały stary porządek świata wali się w gruzy, ustępując miejsca nowemu porządkowi. Przyszła odbudowa stwarza wyjątkowe warunki dla nastania dobrego w świecie, przy czym pierwszeństwo mają ludzie, umiejscy patrzeć daleko w przyszłość i obdarzeni wolą do jej zrealizowania. Zadaniem obecnej doby jest nie tylko przetrwanie wojny, ale także wykorzystanie pokoiu. Historia uczy, że traktaty pokoju, których skutkiem stała się sprzeżoność z nakazami sumienia, nigdy nie zostały wcielone w prawdziwe życie. Nieszczęście, związane z obecną wojną, są zbyt wielkie, aby ludzkość mogła sobie pozwolić na nastąpienie po niej jeszcze większego nieszczęścia. Jakim jest chybiony pakół. W końcu swego oroędzia Papież oświadcza, że niesprawiedliwy rozdział dóbr tej ziemi stał się przyczyną obecnej wojny, która podzieliła świat w ten chwili na dwa strony. Ojciec Święty nie pragnie obecnego sporu, jak tylko aby koniec obecnego konfliktu przywrócił ludziom pokój i dobrobyt.

Sir Robert Brooke-Popham ustąpił

Dymisja głównodowodzącego brytyjskiego w Azji wschodniej — Następcą sir Pophama został gen. Henry Royds Pownall

Sztokholm, 29 grudnia. — Bezsprzecznie po upadku Hongkongu oraz po donieszeniach o nieustannym posuwaniu się Japończyków na półwyspie Malajskim opublikowano wiadomość o dymisji dotychczasowego głównodowodzącego wojskami brytyjskimi w Azji Wschodniej marszałka lotnictwa sir Robert Brooke Pophama. Przeciwno niemu podniosły się gwałtowne

zarzuty w prasie w związku z niedoświadczeniem brytyjskich sił lotniczych w czasie walk na półwyspie brytyjskim, a zwłaszcza z powodu zatopienia obydwu angielskich okrętów bojowych. Ponadto zarzucano mu również, iż przed przystąpieniem Japonii do wojny stałe wydawał uspokajające oświadczenia o gotowości bojowej brytyjskich sił zbrojnych i obronności baz w Azji Wschodniej.

Jego następcą jest generał-porucznik sir Henry Royds Pownall, liczący 54 lata i który był szefem sztabu generalnego angielskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji, rozbitego pod Dunkierką. O dalszej funkcji dotychczasowego głównodowodzącego Brooke-Pophama dotychczas jeszcze nie wiadomo.

WSZYSCY JENCY FRANCUSCY WE WŁOSZECH ZWOLNIENI

Vichy, 29 grudnia. — Jak komunikuje kierownictwo wydziału jeńców wojennych we francuskim ministerstwie wojny, rząd włoski postanowił zwolnić wszystkich jeńców wojennych, internowanych we Włoszech.

Japończycy wylądowali na wyspie Apalano

Komunikat Reutera z Wellingtonu — Chwilowo brak dalszych szczeólów — Madryt, 29 grudnia. — Jak donosi Reuter z Wellingtonu, podano tam urzędowo do wiadomości, iż wojska japońskie wylądowały na wyspie Apalano, w grupie wysp Gilberta. Od tej chwili z wyspy nie nadeszły żadne dalsze wiadomości.

Wyspy Gilberta, znajdujące się w posiadaniu Anglików, położone są mniej więcej w środku pomiędzy Nową Zelandią i Hawajami. Znane są one również pod nazwą wysp Liniowych, gdyż znajdują się po obu stronach Równika.

PAPIEŻ PRZYJĄŁ KOLEGIUM KARDYNALSKIE

Zyczenia doroczne Jia Ojca Świętego Citta del Vaticano, 29 grudnia. — Dorocznym zwołaniem Papież Pius XII przyjął w wigilię kolegium kardynalskie, w którego imieniu dziekan kardynalski, 92-letni kardynał Piatelli di Belmonte wyraził życzenia święteczne. W swym odczytaniu Papież podkreślił różnicę pomiędzy ziółkiem betlemskim a obecnym światem, nekającym przez wojnę. Po przemówieniu swoim Papież przez pewien czas rozmawiał z poszczególnymi kardynałami podając do pocałowania rękę.

Przemówienie gwiazdkowe Petaina

Vichy, 29 grudnia. — Szef państwa francuskiego marszałek Petain podkreślił w swoim przemówieniu gwiazdkowym do narodu francuskiego i francuskich jeńców wojennych, iż pod jego przewodnictwem Francja nadal krocząc będzie drogą prawdy. Następnie Petain narodził francuskiemu wojsku jako przykład dyscypliny i ofiarności jeńców wojennych.

DALSZE POSTĘPY OFENSYWY JAPANEJSKIEJ W CHINACH

Szanghaj, 29 grudnia. — Ofensywa japońska, dokonująca się na południowy zachód od Hankau, w północno-wschodniej prowincji Hunan, osiągnęła rzekę Milo, nad którą zajęto szereg umocnionych pozycji chińskich. Równocześnie zapoczątkowano ofensywę japońską na południowy wschód od Hankau. Miasta Wuling i Miling w północnej części Hiangsi wpadły w ręce japońskie.

Jak donoszą z Tokio, urzędowy rzecznik wydziału armii lądowej w głównej kwatrze cesarskiej oświadczył, że wojska japońskie na Luzonie odzyskały ogłoszenie Manilla otwartym miastem. Rzecznik ten podkreślił przy tym, że dotychczas miasto Manilla stanowiło centrum oporu na Filipinach i że w najbliższym jego otoczeniu znajdują się ważne oboje wojskowe i flotowe. Rzecznik podkreślił jednak, że japońskie działania bojowe ogranicza się najczęściej do ataków na oboje wojskowe. Osoby nie biorące udziału w walkach, tak Filipińczyk jak i Amerykanie, znajdujący się obecnie w Manilla, mają wycofać się do dwóch punktów w pobliżu miasta, które będą specjalnie oznaczone przez naczelnego dowódczo japońskie, mianowicie Antipolo i Montalban.

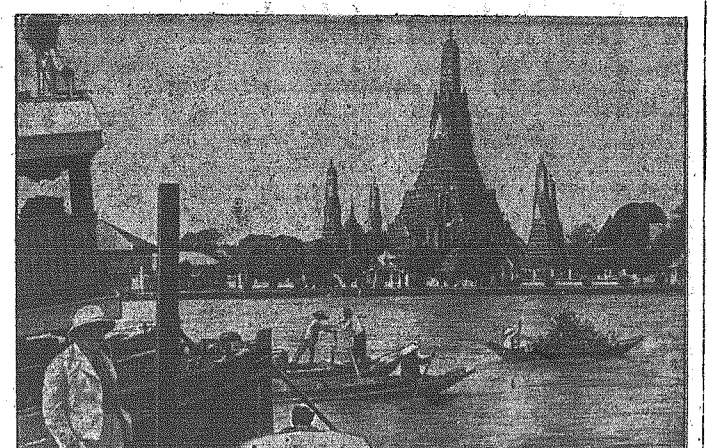
GENERAL WAVELL W ROWIE PRZECIWOLOTNICZYM

Alarm zaskoczył brytyjskiego generała — Bangkok, 29 grudnia. — Jak donoszą z Rangunu, doznał generał Wavell w chwili lądowania na lotnisku w Rangunu po raz pierwszy bezpośrednich skutków wojny na Pacyfiku. Zaledwie Wavell wysiadł z maszyny, odezwała się syrena alarmowa, tak że był on zmuszony jak najprędzej schronić się do rowu, gdy tymczasem Japończycy bombardowali lotnisko, niszcząc przy tym samolot generała brytyjskiego.

Pod Leningradem

Niemcy wtargnęli do pozycji bolszewickich

Berlin, 29 grudnia. — Wóród ostrego mrozu przekraczającego miejscami 25 stopni poniżej zera, wojska niemieckie odparły w dniu 29 grudnia kilka kolejno po sobie następujących ataków bolszewickich na frontie okrajowym pod Leningradem. Na pewnym punkcie nieprzyjaciel dokonał pięciu ataków wspieranych przez czołgi, mimo, że już przy swoim pierwszym ataku został odparty z ciężkimi stratami. W czasie tych walk na odcinaku Newy frontu okrajowego pod Leningradem, niemiecki oddział szturmowy wtargnął do pozycji bolszewickich. W zaciętych walkach wręcz pokonano obsadę rowów nieprzyjacielskich. Niemiecki oddział szturmowy przy pomocy granatów ręcznych i ładunków materiałów wzbuchowych wysadził 15 bunkrów i schronów wykopanych za pomocą nieprzyjacielskimi i po wypełnieniu swego zadania powrócił z 26 jeńcami do pozycji niemieckich.



Królewska kaplica Wat Pakao w Bangkok — wóród odbito się uruczyste podpisanie japońsko-syjamskiego braterstwa broni

Z kraju

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA W ŁWOWIE

We L w o w i e po raz pierwszy od dwóch lat miaszkają, obchodzili święta Bożego Narodzenia. I samo miasto w celu uczczenia tych świąt, zostało przyozdobione...

Boże Narodzenie we Lwowie upłynęło w radosnym nastroju, który potęgowała świadomość odalenia od Lwiewo Grodu niebezpieczeństw czerwonego reżimu.

W TROSCIE O ZDROWIE MIESZKANCÓW GALICJI

Niepoślednią rolę w walce z chorobami zakaźnymi odgrywa na terenie Galicji szpitala liczące ogółem 11.000 łózek. Ordynuje w nich 2.390 lekarzy, w czym sporo żydów. Chcąc po części zastąpić jako też zwiększyć kadry fachowej obsługi...

„POSTE RESTANTE” W GALICJI

W odpowiedzi na zapytania komunikujemy, że urzędy pocztowe w Galicji, podobnie jak w całym Generalnym Gubernatorstwie posiadają oddziały korespondencji do odbioru na poczcie, czyli adresowanej na tzw. „poste restante”.

Z POMOCĄ dla POLSKIEGO ARTYSTY

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Gubernator Galicji dr Lasch zlecił Wydziałowi Wyższemu i Opiekę społeczną z pomocą zamieszkałym w Lwowie polskim artystom. W tym celu została wyasygnowana kwota 25.000 złotych, z której jednorazowo udzielano zasiłki po 200-300 złotych tym spośród polskich malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, artystów scenicznych, poetów i literatów, którzy znajdowali się w trudnym położeniu.

Badania naukowe Instytutu w Puławach

W Instytucie Badań Rolniczych w Puławach pracuje 230 fachowców mających do pomocy personel złożony z 1500 osób. Cały ten „sztab” ma za zadanie wyszukiwanie ciągle nowych środków do powiększenia produkcji na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Głównym celem badań jest wynalezienie sposobu uszlachetnienia tuszowych roślinnych otrzymywanych z marchwi i pietruszki, oraz innych roślin zawierających tusz, przez dodanie do nich witamin. Dotychczas przeprowadzane badania nad podniesieniem wartości odżywczej tuszowych roślinnych wykazywały duże postępy.

W niektórych okolicach Generalnego Gubernatorstwa występuje na życie sporysz, niebezpieczna, jak wiadomo, zaraza, która niszczy nieraz całe zbiory. Nauka dowiodła, że ten szkodnik tylko wtedy może się rozwijać, o ile w okolicy rosną krzaki berberysu. Dlatego też zostanie berberys na całym terenie Generalnego Gubernatorstwa całkowicie wytępiony, a przez to samo wywróci się również zupełnie sporysz.

W stawach rybnych zauważono w ostatnich latach wielką śmiertelność. Karpie chorowały na brzuszną puchlinę wodną. Szły wypadki, że w ciągu jednej nocy kilka setna tysięcy karpi. Powody tej choroby zostały już ustalone. Stawy będą tak zakładane, że da się uniknąć masowego

chorowania na brzuszną puchlinę wodną.

Instytutowi Badań Rolniczych w Puławach udało się wychować nowy gatunek lubianu, który dojrzewa trzy tygodnie wcześniej niż wszystkie inne dotychczas znane gatunki. Ma to wielkie znaczenie dla użytkowania gruntów.

Rolnictwo w Generalnym Gubernatorstwie cierpi na wielki brak nawozów gatunek lubianu, przede wszystkim fosforu. Stwierdzono, że ten brakujący nawóz sztuczny otrzymać można w wielkich ilościach z niewyczerpanych pokładów, znajdujących się nad Wisłą, oraz w Galicji. W zmieszonym stanie wykazuje ta ziemia fosforowa 80 proc. własności nawozu naturalnego. Na tych terenach założono mają być nowe zakłady przemysłowe przeznaczające specjalnie do wydobycia i przerabiania pokładów zawierających fosfor.

W celu zwalczania szkodników roślinnych wychodowano w Puławach specjalny gatunek tytoniu, zawierający do 7 proc. nikotyny. Normalnie tytoni zawiera tylko około 1 proc. nikotyny.

ZAMASKOWANI BANDYCI W MIESZKANIU GOSPODARZA

Do mieszkania Stanisława Śliwińskiego, na przedmieściu Gorajek we W l o s z e w i e, wtargnęło wieczorem dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po sterowyzowaniu domowników, grabowali przeszło 1.000 złotych.

W czasie pładrowania mieszkania, napastnicy polecili wszystkim domownikom zebrać się w jednym pokoju i położyć na podłodze, po czym oświadczyli, aby o napadzie nie dowiedziało się policja, gdyż w przeciwnym razie zemścą się.

Policja zarządziła za sprawami pościg.

ZAGRODA W PŁOMIENIACH

W Chlewickiej Woli w powiecie jezdrejskim pożar zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze wraz z ziemiopłodami i niektórymi narzędziami rolniczymi na skądą Konstancji go Bielecia. Straty wynoszą około 10.000 złotych.

Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nadmiernego napałenia w piecach.

KATASTROFA KOLEJOWA NA STACJI ROZPRZA

Ostatnio na stacji Rozprza wydarzyła się katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Miaowicie z nienastalonych na razie przyczyn ładunek towarowy wpadł na stojące na bocznicę wagony. Skutkiem zderzenia lokomotywa uległa poważnym uszkodzeniom, oraz zniszczonych zostało około 27 wagonów próbnych, które spęłrzyły się, wpadając na siłabie. Dochodzenie w toku. Ruch pociągów zmniósł tej katastrofy nie doznał żadnej przerwy.

NAPAD BANDYTÓW NA MIESZKANIE

Do mieszkania Florentyny Godlewskiej, przy ul. Emilii Plater 30, wtargnęło dwóch bandytów, z których jeden uzbrojony był w pistolet. Bandyci krępowawszy Godlewską zakneblowali jej usta szmatą. Gdy napadnięta stawiała opór, jeden z bandytów zadął jej kilka strasów w głowę i twarz rękocieczką pistoletu od czego Godlewka straciła przytomność.

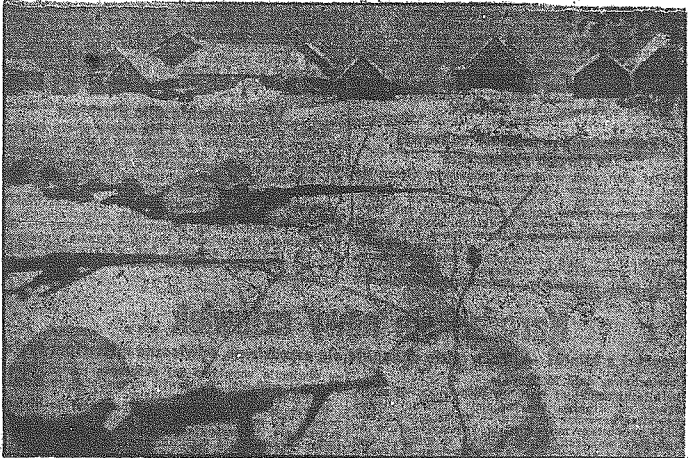
Wówczas bandyci dokonawszy osobistej rewizji na zamkniętej grabowali jej 200 złotych, a z pokoju wynajmowanego przez sublokatorów grabowali 8.000 złotych. Po dokonaniu rabunku bandyci zamknęli za sobą drzwi i zabierając klucz ze sobą zbiegli.

Pobita opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Zima na froncie wschodnim



Na punkcie obserwacyjnym artylerii



Na liniach bojowych frontu wschodniego



Łączący żołnierz bolszewicki podnosi ręce: poddaje się

A snyk? — Tak, pani Elżbieto. Z poetów uznaje tylko Asnyka, a wiersz o kwiatkach uważam za doskonały. Kwiaty, miłość... Usiłował za maską irenik uśmiech wstającego w nim uczucie żalu i rozczarowania. Elżbieta była wyraźnie zajęta Olszewskim. — Dziwne — myślał — ten blazen z moim kłem zyskał serce Elżbiety? — Śmieszny osobnik! Może to głos zazdrości? A może oklamuje i jego? Kogoś mogłaby kochać? Czy ma jej polegić naprawde? Może kochała tylko jego? Przecież nigdy nie zdradziła mi słowkiem swoich uczuć. Czy mam prawo do jej miłości? Może na miłość trzeba zasłużyć? Ledwie dostrzegając podmuch korysal wierzchołkami drzew; w kryształe wody drżące ich odbicie. — Kocha się pan w epigonach łomantynizmu? — Owszem — odparł Srebrnicki — bardzo lubię epigony. Mógłbym ich czytać dzień i noc, jedynie z przerwaniami na obiad... Olszewski poprawił monokli, ignorując ironiczne zdanie malarza. — Słuchaj Elż — zaczęła — twój słuszy czekała... — Właśnie Olsz. Lieze na ciebie. Muszę cię wzięć za słowo, że mi pomożesz. Chciałabym tu jeszcze zostać. Tak dawno nie widziałam Łazienki... — Umówmy się o pierwszeń — dobrze? — Jestem na twoje łokczy... — Ode mnie mam zamówić obiad, daj mi? — Oh, Olsz! Wpadniemy gdzieś — jak ty jesteś troskliwy i dobry. — Ucałował ręce Elżbiety. — Zapachniała ostrą wonią lawendy. — Pójdź już, daj mi... Słuchaj! Jest zimny wiaterek dostaniesz katalinkę. Ty jesteś taka

Zdaniem Stanisław Wicher powieść. 26. wiałłwa!... Trzymał ręce Elżbiety, odkrywając jej policzki. — Czy ona kocha tego blazna? — myślał malarz — śmieszny blazen. — Zegnam panu — odpowiedział na ukłosa ziemiaka. — Piosze pamiętała o obłatkach Elżbiety, moją dotnię. — Ależ naturalnie. Olszewski oddał się wolno, mając laskę silone przy kręwym. — Został sam. — Ten Olsz jest taki dobry — zaczęła Elżbieta. — Nie wiem co jabym zrobiła bez niego. Mam ostatnio tyle kłopotów. Andrzej podobno jest zagranicą. Mam takie że przeczucia. Qui wszyscy miłe pocieszają; ualszorca jest niepowodzenie. Patrzyła w zamysłu na swoje zwierciadło wody. — Micełł obje. — Czy ona kiedykolwiek myślała o mnie? Jest między nami cień jej meza, nawet, gdyby zbudziło się imię miłości — przesuwały się szybkie zwątpienia. Czy ona mogłaby podpetać wszystko, co ją łączy z przeszłością, z memem, ze wszystkim? Zauważył, że delikatnie rzeźbione nozdrza Elżbiety drża i jakś nerwowo sk rez zwarł na magnienie oka jej usta. — Często myślałam o panu — powiedziała

do czasu akcentując słowa; była dziwna melodyjność w głosie Elżbiety. — Poprawia polecie ze srebrnych listów. — Ach nie! — zaprzeczył. — Zbyt wiele musiałbym pani powiadczyć, aby zacząć mówić. Od chwili, gdy proponowałem pani zrobienie portretu w Zdych Bukach nie się nie zmieniło. — Wcześniej, pani Elżbieto, Wtedy gdy nieśledy pania przez zarane granatami kartofliki i dy — pani się uśmiecha — no już trudno, powiem dziele! — już wtedy czułem, że nasze spotkanie należy dla mnie wielkie wydarzenia. Czy bardzo śmiechny jestem w tej chwili? — Przeciwnie jest pan bardziej interesujący. — Balem się, pani Elżbieto, balem się pani spójrzania balem się pani piekarski czaru fascynującej kobiecości, balem się obcego nieznanego mi wielkiego słowa miłości. — Balam się zawsze przed awszwskim niepowodzenie i zwanienją, że odurze się, jak haszyzem własnym złudzeniami; powiem pani wszystko, jeżeli tego nie odmiesz. Elżbieta. Kocham cię tak dawno, tak rzec może doświety twoidal sukien i unosił do Złotych Buków siedmioną w łuku amant i łunie pożarów. — To wszystko. — Czy pani wystarcza? — Elżbieta wydawała się lekko zdumiona na tym wyznaniem — Cała? a bzu, która się ba wila, wypadła jej z ręki na rózek aieka. — Z drugiej strony stawy sły rozczemiane kobiety w lasnych sukniach. — Srebrnicki zapalił papierosa. — Miał spokójna, uśmiechnięta twarz. Jedynie czoło orzeźlała głęboka brzoźda. — Co może mi pani odpowiadzić? — spytał. — Obserwowałam ją teraz z owym czekaniem „słownym mlek” — rzekł. — Oczywiście miły przyzwyty. — Pan sądził, że nie walczyłam o tym dawno? (U. e. a.)

